

Rosyjska armia tworzy wyłom na północ od Pokrowska. 1266. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

 Sytuacja na froncie

W rejonie pokrowskim doszło do znaczących postępów armii rosyjskiej, która przerwała ukraińską linię obrony na północny wschód od aglomeracji Pokrowsk–Myrnohrad, wbijając się klinem na północ i podchodząc pod wieś Hrużke. Rosjanie w ciągu zaledwie trzech dni przebyli dystans prawie 10 km, zajmując miejscowości Kuczeriw Jar i Zołotyj Kołodiaz położone na wschód od kluczowego dla ukraińskiej logistyki Dobropola. Wróg zwiększył bezpośrednie zagrożenie wobec niego, kontynuując natarcie i zajmując Nowe Szachowe, Wilne, Rubiżne i Biłyćke. Według części źródeł rosyjskie grupy dywersyjno-wywiadowcze mają już operować na przedmieściach Dobropola.

Nagły postęp agresora to rezultat skoncentrowania na tym kierunku znacznego zgrupowania wojsk – rzecznik operacyjno-strategicznego zgrupowania wojsk „Dnipro” informował 9 sierpnia o 100 tys. żołnierzy walczących na tym kierunku – oraz taktyki stałego nękania obrońców szturmami kilkusobowych zgrupowań bojowych. Ich celem było znalezienie słabych punktów obrony i dokonanie wyłomu. Najeźdźcy udał się ten manewr dzięki brakom kadrowym w ukraińskiej obronie. W rezultacie dalsza obrona Pokrowska stała się jeszcze bardziej utrudniona, a Rosjanie przybliżają się także do otoczenia Konstantynówki od zachodu.

Armia rosyjska uzyskuje postępy również na kierunku łymańskim, przejmując wschodnią część dawnego rezerwatu lasu Serebrianskiego i przygotowując się do przekroczenia rzeki Czarny Żerebeć. Przejęcie miejscowości Zariczne ułatwi otoczenie Jampila od północy i zbliżenie się od wschodu do Łymanu na odległość umożliwiającą stałe nękanie miasta dronami.

Najeźdźca nie zaprzestaje też prób poszerzenia swoich zdobyczy na północ od Kupiańska, gdzie udało mu się poszerzyć klin w kierunku wsi Hołubiwka i Radkiwka. Dalszy postęp i zajęcie miejscowości Myrowe (do czerwca br. – Moskowka) i Soboliwka umożliwią okupantowi odcięcie trasy wiodącej do Kupiańska z Czuhujewa i istotnie utrudnią działania logistyczne Ukraińcom.

Obrońcom udało się względnie ustabilizować sytuację na kierunku sumskim. Siły ukraińskie przejęły Bezsaliwkę, a także wyparły agresora ze Stepnego i Nowokostiantyniwiki.

Rosjanie kontynuują zmasowane ataki rakietowe i dronowe, niszcząc obiekty infrastruktury cywilnej. W ciągu ostatnich dni ich celem stało się Zaporże – 6 sierpnia bomby lotnicze uderzyły w ośrodek wypoczynkowy, w wyniku czego dwie osoby zginęły, a kilkanaście (w tym dzieci) zostało rannych. 10 sierpnia kilkadziesiąt dronów kamikadze Shahed uderzyło w budynki mieszkalne, dworzec autobusowy i klinikę medyczną – ranne zostały co najmniej 23 osoby. Tego samego dnia uszkodzono również znajdujące się w mieście Centrum Kryzysowe Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej.

6 sierpnia za cel ataku bezzałogowców Shahed obrano też Nikopol – trzy osoby zginęły, sześć zostało rannych. Uderzenie na miasto powtórzono 10 sierpnia – rany odniosło 12 osób. 7 sierpnia rosyjskie drony zaatakowały w Charkowie, gdzie uszkodzono obiekty przemysłowe, 8 sierpnia w Buczy – zniszczonych zostało kilkadziesiąt budynków prywatnych, przedszkole i cerkiew, 9 sierpnia uderzyły w zakłady przemysłowe w Dnieprze, a 10 sierpnia – w budynek administracji obwodowej w Sumach (po raz drugi w ciągu dwóch tygodni).

W nocy z 6 na 7 sierpnia rosyjskie drony zaatakowały przepompownię gazu w miejscowości Orliwka w pobliżu granicy ukraińsko-rumuńskiej w obwodzie odeskim. Stacja służyła do importu surowca gazociągami transbałkańskim z Azerbejdżanu. 28 lipca umowę w sprawie testowego przesyłu błękitnego paliwa podpisały spółki gazowe obu krajów – Naftohaz i SOCAR. **Następnie w nocy na 8 sierpnia rosyjskie „szahedy” uderzyły w bazę paliwową tej azerbejdżańskiej spółki w obwodzie odeskim.** Ataki stały się przedmiotem rozmowy telefonicznej prezydentów Wołodymyra Zełenskiego i İlhamu Alijewa, którzy ocenili je jako celowe działanie Rosji mające przeszkodzić w transporcie azerbejdżańskiego gazu na Ukrainę i do innych państw europejskich. 11 sierpnia władze w Baku powiadomiły o przekazaniu Kijowowi 2 mln dolarów pomocy humanitarnej na zakup sprzętu elektrycznego.

W nocy z 11 na 12 sierpnia wojska rosyjskie przeprowadziły atak rakietowy na jedną z baz szkoleniowych, w wyniku którego zginął jeden żołnierz, a 11 zostało rannych. Natomiast „The New York Times” poinformował 12 sierpnia, że w rezultacie rosyjskiego uderzenia na wojskowe centrum szkoleniowe w Kropywnyckim 21 lipca zginęło co najmniej 12 zagranicznych ochotników, a ponad 100 innych członków Legionu Międzynarodowego zostało rannych.

W ciągu ostatniego tygodnia jednostki ukraińskiego wywiadu wojskowego oraz Sił Systemów Bezzałogowych dokonały **zmasowanego ataku na obiekty infrastruktury paliwowej w Rosji, co doprowadziło do wstrzymania prac przynajmniej jednej z rosyjskich rafinerii.** 7 sierpnia ukraińskie drony uderzyły na rafinerię Afipską w Kraju Krasnodarskim, w rezultacie czego wybuchł pożar, który według lokalnych władz miał zostać szybko ugaszony. 10 sierpnia ukraińskie drony kamikadze trafiły w rafinerię w Saratowie i spowodowały uszkodzenia, które najprawdopodobniej skutkowały wstrzymaniem pracy

zakładu. Tego samego dnia doszło do eksplozji po ataku bezzałogowców na zakłady przetwórstwa ropy w Uchcie w Republice Komi (ok. 1700 km od granicy z Ukrainą). Z kolei w nocy z 11 na 12 dokonano uderzenia na obiekty zakładów Monocrystal w Stawropolu, produkujących urządzenia optoelektroniczne na potrzeby wojskowe. Rozmiar ewentualnych zniszczeń pozostaje jak dotąd nieznyany.

Ukraiński wywiad wojskowy (HUR) przeprowadził 11 sierpnia skuteczny cyberatak na infrastrukturę jednej z największych rosyjskich firm świadczących usługi internetowe i hostingowe dla sektora siłowego Federacji Rosyjskiej – Filanco. W jego wyniku zniszczono m.in. 11 serwerów oraz skasowano ok. 17 TB danych, udało się także wykraść z jej kont środki finansowe o wartości ok. 1,3 mln dolarów.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Dania, Norwegia i Szwecja ogłosiły 5 sierpnia, że sfinansują pozyskany od USA pakiet amunicji (głównie do systemów Patriot) i sprzętu wojskowego o łącznej wartości 500 mln dolarów. Sztokholm zobowiązał się przekazać 275 mln dolarów, Oslo – 135 mln dolarów, a Kopenhaga – 90 mln dolarów. Jednocześnie zakomunikowano, że nowemu mechanizmowi pomocy dla Kijowa, wedle którego państwa europejskie kupują uzbrojenie i sprzęt wojskowy w Stanach Zjednoczonych, nadano nazwę Priorytetowej Listy Potrzeb dla Ukrainy (Prioritised Ukraine Requirements List, PURL).

5 sierpnia **Departament Stanu USA wydał dwie zgody eksportowe dla Ukrainy o łącznej wartości 203,5 mln dolarów.** Obejmują one części zamienne oraz usługi remontowe i serwisowe armatohaubic ciągnionych kalibru 155 mm M777 (104 mln dolarów), jak również usługi transportowe na potrzeby dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz innych powiązanych elementów logistyki (99,5 mln dolarów).

6 sierpnia w wywiadzie dla dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” generał dywizji Maik Keller, zastępca dowódcy natowskiej inicjatywy NSATU (NATO Security Assistance and Training for Ukraine), przyznał, że kilka miesięcy temu Rosjanie poważnie uszkodzili jedną z dostarczonych przez Niemcy baterii Patriot. Radar kierowania ogniem wymagał napraw w Niemczech, co udało się sprawnie przeprowadzić, dzięki czemu bateria już w lipcu ponownie trafiła na front. Tym samym z publicznie dostępnych informacji wiadomo, że **co najmniej dwie z pięciu przekazanych Kijowowi baterii Patriot zostały skutecznie porażone przez Rosjan i były czasowo wyłączone z działań.**

Potencjał militarny Ukrainy

Od początku br. prawie 30 tys. żołnierzy ukraińskich, którzy samowolnie oddalili się z jednostek, powróciło do służby w Siłach Zbrojnych. Jak podkreśliło 5 sierpnia Państwowe Biuro Śledcze, dla osób, które dopuściły się dezercji, rozwiązanie to daje możliwość ponownego wejścia w szeregi armii bez ponoszenia odpowiedzialności karnej – o ile sąd wyda takie orzeczenie.

6 sierpnia szef resortu obrony **Denys Szmyhal zakomunikował, że rząd poparł projekt ustawy mający na celu wzmocnienie ochrony sygnalistów – żołnierzy zgłaszających**

przypadki korupcji w strukturach obronnych. Przewidziano w nim m.in. prawo do raportowania podejrzeń korupcyjnych, w tym do Narodowej Agencji ds. Zapobiegania Korupcji (NACP), a także zniesienie obowiązku informowania o takich sytuacjach bezpośredniego dowódcy.

Ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar przekazał 6 sierpnia, że piąta grupa ochotników z Legionu Ukraińskiego w Polsce podpisze kontrakty z Siłami Zbrojnymi Ukrainy w centrum rekrutacyjnym w Lublinie. Zaznaczył, że zapewnia ono Ukraińcom przebywającym za granicą wstępne przeszkolenie i umożliwia powrót do ojczyzny oraz wstąpienie do armii w sposób uporządkowany i bezpieczny. Polska gwarantuje sprzęt, broń i infrastrukturę do szkolenia, natomiast Ukraina odpowiada za wyposażenie ochotników w mundury i środki medyczne. Władze w Kijowie nie ujawniają liczby podpisanych kontraktów.

7 sierpnia pozarządowe Centrum Przeciwdziałania Korupcji ujawniło, że Agencja Zamówień Obronnych (AZO) dostarczyła Siłom Zbrojnym Ukrainy zaledwie 23% dronów objętych kontraktami w 2025 r. AZO jest największym nabywcą dronów dla armii, w br. zawarła umowy na sumę 102 mld hrywien (ok. 2,5 mld dolarów). Dzień wcześniej Izba Obrachunkowa rozpoczęła kontrolę zamówień na systemy bezzałogowe. Obejmie ona cały proces – od planowania, przez zawieranie kontraktów, aż po monitorowanie ich realizacji. W ramach audytu mają zostać wskazane nieprawidłowości w tym zakresie i zaproponowane środki naprawcze.

Potencjał militarny Rosji

5 sierpnia **szeft Biura Prezydenta Ukrainy Andrij Jermak poinformował, że w zestrzelonych rosyjskich dronach uderzeniowych Shahed 136 znaleziono komponenty wyprodukowane przez indyjskie firmy Vishay Intertechnology i Aura Semiconductor.** Podkreślił przy tym konieczność uniemożliwienia Rosji dostępu do zagranicznych towarów podwójnego zastosowania. Zaznaczył też, że Kijów oficjalnie poruszył tę sprawę w rozmowach z rządem Indii oraz z UE.

Również 5 sierpnia **głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy generał Ołeksandr Syrski wskazał, że w związku z planem Rosji stworzenia do końca br. 10 nowych dywizji (dwie już sformowano)** Kijów nie ma innego wyjścia i musi kontynuować mobilizację, rozwijać szkolenie bojowe oraz wzmacniać komponent bezzałogowy armii. W jego opinii straty rosyjskie w lipcu wyniosły ponad 33,2 tys. osób – o 800 więcej niż miesiąc wcześniej. Jednocześnie przeciwnik zwiększa liczebność swoich sił o ok. 9 tys. żołnierzy miesięcznie.

11 sierpnia **Państwowa Służba Graniczna Ukrainy powiadomiła o przybyciu kilkuset rosyjskich żołnierzy oraz ułożeniu kilkudziesięciu sztuk sprzętu wojskowego na terytorium Białorusi.** Żołnierze mają wziąć udział w zaplanowanych na wrzesień wspólnych rosyjsko-białoruskich ćwiczeniach wojskowych „Zapad 2025”. Równocześnie część białoruskich sił wysłano do Rosji, gdzie również mają się odbyć ćwiczenia. Zaznaczono, że Kijów stale monitoruje sytuację, zwłaszcza pod kątem możliwości dalszego przerzutu rosyjskich jednostek na Białoruś i ewentualnego zagrożenia dla Ukrainy, oraz że obecna liczebność wojsk rosyjskich na terytorium Białorusi nie rodzi poważnego niebezpieczeństwa. Jednocześnie nie wykluczono ryzyka prowokacji lub eskalacji sytuacji w rejonie przygranicznym w trakcie ćwiczeń.

7 sierpnia na stronie internetowej tzw. Ministerstwa Edukacji i Nauki Ługańskiej Republiki Ludowej władze okupacyjne zamieściły spis ukraińskich dzieci z obwodu ługańskiego ze szczegółowym opisem m.in. ich charakteru, zainteresowań, a nawet wyglądu. Dane można „filtrować” według płci, koloru oczu i włosów. Przypomina to katalog niewolników – małoletnich opisuje się jako „spokojnych”, „posłuszných”, „łatwych w kontakcie”. Większość z nich przed rosyjską okupacją posiadała obywatelstwo ukraińskie. Niektórzy stracili rodziców w wyniku działań wojennych, innym natomiast przymusowo nadano rosyjskie dokumenty, legalizując ich porwanie. W Rosji i na okupowanych terytoriach – zgodnie z danymi zespołu ekspertów z Uniwersytetu Yale – może przebywać ok. 35 tys. ukraińskich dzieci uznanych za zaginione. Część z nich pod przymusem adoptowano, a część trafiła do domów dziecka lub ośrodków wojskowych.

Monitor
dostaw broni

Zobacz 

